

# Biesiadne, Starzyk

Idę sobie przez podwórze  
I pyk, pyk, fajeczkę kurzę,  
Mam króliki we chływiku  
I gołąbki w gołębniku,  
A w kadłubku stary kos  
Śpiewa mi na cały głos.

Pyk, pyk, pyk z fajeczki.  
Duś, duś, duś gołąbeczki.  
Fajeczka, gołąbeczek,  
Ławeczka, ogródeczek  
A w kadłubku kos, to starzyka los...x3

Tak się w życiu dziwnie darzy,  
Byłem górnik, jestem starzyk,  
Kułem węgiel w starej głębi,  
Dziś mi karmić trza gołębie,  
Rwałem węgiel, pókim mógł,  
Dziś fedruje za mnie wnuk.

Pyk, pyk, pyk ...

Wyrabiałem węgla zwały,  
Żeby ludziom ciepło dały,  
Teraz, gdy mi włos bieleje  
Sam przy piecu kości grzeję,  
Jeszcze wczoraj taki chwąt,  
Dziś już ponoć stary dziad.

Pyk, pyk, pyk...  
Nie jesteście dziadku sami,  
nasze serca są dziś z wami.  
Gdy wam wiek osrebrzył skronie,  
niech fedrują młode dłonie.  
Gdy osiwiął w trudach włos,  
czas odpocząć wam od trosk.  
Pyk, pyk, pyk...